

Przemysław Gut,
Stefaan E. Cuypers

Kara, odpowiedzialność, wolność – refleksja nad *Freedom and Resentment*

Słowa kluczowe: *P.F. Strawson, wolność, odpowiedzialność, kara, determinizm*

Niniejszy tekst jest próbą zwięzłego przedstawienia poglądów Petera Strawsona wyrażonych w jego szeroko dyskutowanym artykule *Freedom and Resentment* (1962)¹. Pomimo wielu prac omawiających ten artykuł, nadal rodzi on wiele interpretacyjnych kontrowersji². Zacniemy od uwag dotyczących pozycji tego artykułu wśród prac Strawsona oraz powodów, dla których cieszy się on ogromnym uznaniem wielu współczesnych autorów piszących o odpowiedzialności lub wolnej woli. Następnie przejdziemy do kwestii związanych z tym, jak należy odczytywać zasadniczą myśl Strawsona sformułowaną we *Freedom and Resentment*. Najpierw przedstawimy najczęściej sugerowaną wykładnię tego artykułu, która – przynajmniej na pierwszy rzut oka – zdaje się odda-

Przemysław Gut, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wydział Filozofii, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: dedo@kul.lublin.pl, ORCID: 0000-0001-6329-0373.

Stefaan E. Cuypers, Katholieke Universiteit Leuven (Belgia), Centre for Logic and Philosophy of Science, Kardinaal Mercierplein 2, 3000 Leuven, Belgia; e-mail: stefaan.cuypers@kuleuven.be, ORCID: 0000-0002-8503-6015.

Projekt finansowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019–2022, nr projektu 028/RID/2018/19, kwota finansowania 11 742 500 zł.

¹ Cytujemy *Freedom and Resentment* stosując skrót: *FaR*; numery stron pochodzą z wydania: P.F. Strawson, *Freedom and Resentment and Other Essays*, London: Routledge 2008, s. 1–28.

² Zob. van Straaten 1980; McKenna, Russell 2008; Shoumaker, Tognazzini 2014.

wać w sposób dość przekonujący wywody Strawsona. Po tych rozważaniach proponujemy nieco inne spojrzenie na to, co jest główną linią dociekań Strawsona w interesującym nas artykule i jak w związku z tym chcielibyśmy, żeby odczytywać jego naczelne przesłanie. Rozważania zakończymy uwagami na temat problemów, które nasuwa propozycja Strawsona.

1

Freedom and Resentment Petera Strawsona – mimo niewielkiej objętości – jest jedną z najbardziej cenionych oraz wpływowych prac w ramach współczesnej filozofii zajmującej się analizą zagadnień związanych z problematyką odpowiedzialności, wolnej woli i kary. Niektórzy autorzy są nawet zdania, że spośród licznych rozpraw, które powstały w ostatnich kilkudziesięciu latach w kręgu filozofii analitycznej na temat wolności woli i odpowiedzialności, to właśnie ten artykuł należy uznać za punkt zwrotny „nowoczesnej debaty” o tych sprawach (zob. Fischer 2014, s. 93; McKenna, Russell 2008, s. 1–2).

Zaskakującą rzeczą jest jednak to, że sam Strawson nie uważał ani artykułu *Freedom and Resentment*, ani badań nad wolną wolą czy odpowiedzialnością za szczególnie ważny przedmiot prowadzonych przez siebie rozważań filozoficznych. Podsumowując własne osiągnięcia na polu filozofii w zredagowanej w 1999 roku intelektualnej autobiografii, umieścił *Freedom and Resentment* raczej na marginesie swoich dokonań. Pisał, że filozofia moralności, w tym kwestie dotyczące odpowiedzialności, jakkolwiek życiowo doniosłe, nigdy nie były dla niego tak samo fascynujące, jak sprawy, którym poświęcił znacznie więcej uwagi, czyli zagadnienia dotyczące: referencji, presupozycji, koncepcji znaczenia i prawdy, metody metafizyki czy doktryny transcendentnego idealizmu w filozofii krytycznej Kanta (zob. Strawson 2008, s. xxvii).

Werdykt opinii filozoficznej okazał się inny. Wbrew intencji samego Strawsona, to artykuł *Freedom and Resentment* sprowokował najszerszą dyskusję i stał się bodaj najczęściej analizowaną jego pracą w ostatnich trzech czy czterech dekadach. Dlaczego tak się stało? Zapewne złożyło się na to wiele przyczyn. Najmocniej zaważyła na tym, jak się zdaje, opinia kilku wpływowych filozofów analitycznych: Gary’ego Watsona, R. Jaya Wallace’a, Johna M. Fischera i Paula Russella. Wszyscy oni, często przez odmienną argumentację i z różnych powodów, usiłowali dowieść, że to właśnie praca Strawsona, bardziej niż jakakolwiek inna z tego zakresu, po raz pierwszy zwróciła uwagę na to, że chcąc skutecznie zrozumieć znaczenie i funkcję takich pojęć, jak *wolność*, *odpowiedzialność*, *wina* czy *kara*, należy je odnieść do całej sieci postaw i uczuć, które są rzeczywistym podłożem relacji międzyludzkich. To

właśnie ten punkt – zdaniem wymienionych wyżej autorów – zapoczątkował nowe podejście badawcze, które stało się z czasem jednym z fundamentalnych ujęć teoretycznych, jakie pojawiły się dotychczas w debacie na temat tego, czym jest odpowiedzialność i czy naprawdę przypisywanie odpowiedzialności, łącznie z oceną moralną działania i ideą wolności, zależy od przeświadczeń, jakie żyjemy na temat natury rzeczywistości, w tym szczególnie na temat ustroju przyczynowego świata i jego modalnej charakterystyki.

Freedom and Resentment, o czym nie zawsze się pamięta, nie jest jedyną pracą, w której Strawson podjął się analizy spraw dotyczących odpowiedzialności i wolnej woli. Oprócz artykułu *Freedom and Resentment*, który ukazał się w 1962 roku w „Proceedings of the British Academy”, Strawson napisał jeszcze trzy inne teksty, które poruszają podobną lub pokrewną problematykę. Są to dwa artykuły: *Social Morality and Individual Ideals* i *Freedom and Necessity*, oraz rozdział drugi z książki *Skepticism and Naturalism: Some Varieties*, zatytułowany „Morality and Perception”. Oto pełna lista tych tekstów:

- P.F. Strawson (1961), *Social Morality and Individual Ideals*, „Philosophy”, vol. XXXVI.
P.F. Strawson (1962), *Freedom and Resentment*, „Proceedings of the British Academy”, vol. XLVIII.
P.F. Strawson (1983), *Freedom and Necessity*, w: tenże, *Analysis and Metaphysics. An Introduction to Philosophy*, Oxford University Press.
P.F. Strawson (1985), *Morality and Perception*, w: tenże, *Skepticism and Naturalism: Some Varieties*, New York: Columbia University Press.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł *Freedom and Necessity*. Jest on pracą, która podobnie jak *Freedom and Resentment*, wprost porusza zagadnienia dotyczące różnych aspektów wolności i odpowiedzialności. Strawson napisał ten artykuł w 1983 roku na potrzeby konferencji poświęconej Spinozie, która odbyła się w tym samym roku, a której ogólny tytuł brzmiał „Spinoza: His Thought and Work”. Później Strawson dodał ten artykuł do książki *Analysis and Metaphysics. An Introduction to Philosophy*, która ukazała się w Oxfordzie w 1992 roku, a jej przekład na język polski, autorstwa Adama Groblera, w wydawnictwie Znak w 1994 roku. W artykule tym Strawson poddał krytyce dwie tezy, które jego zdaniem można odnaleźć u Spinozy, ale które uzyskały również dość powszechną aprobatę w XX wieku. Krytykowane tezy głoszą, że: (1) nasze poczucie wolności (*the sens of freedom of decision and action*), którego doświadczamy na co dzień, jest złudzeniem, ponieważ implikuje przekonanie, które jest nie do pogodzenia z determinizmem panującym w świecie, oraz że (2) nasze złudne poczucie wolności decydowania i działania ma swoją przyczynę w ignorancji, ponieważ jedynymi „faktami”, których mamy bezpośrednią świadomość, są nasze postanowienia i działania, nie mamy zaś

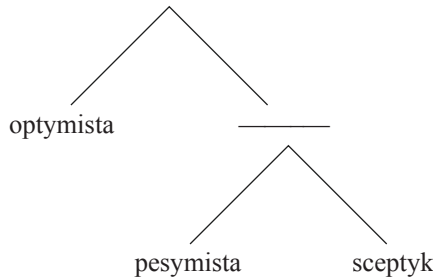
zupełnie znajomości przyczyn, którym podlegamy, podejmując te decyzje, a następnie działania. Strawson uznał obie te tezy za zupełnie fałszywe. Ich wada – argumentował – tkwi w tym, że opierają się na błędnym rozpoznaniu tego, czym jest i na czym polega nasze poczucie wolności. Otóż zdaniem Strawsona, poczucie wolności przeżywane przez nas na co dzień i przypisywane innym należy uznać za *fakt naturalny*. A jako fakt naturalny jest ono, po pierwsze, niezagrożone przyczynowo czy nawet logicznie przez pogląd o powszechnym panowaniu determinizmu, ponieważ nie jest ono przeświadczeniem czy przekonaniem, lecz znajduje się na innym poziomie, na poziomie postaw (*attitudes*), po drugie, jako fakt naturalny jest ono powiązane z całą gamą naszych postaw moralnych, a także bardzo ściśle połączone z naszym poczuciem tożsamości, dlatego jest wysoce nieprawdopodobne – co więcej, nie ma na to żadnych dowodów – żeby opierało się na niewiedzy albo jakimś fałszywym przeświadczeniu (zob. Strawson 1994, s. 158, 160)³.

Fakt, że *Freedom and Necessity* szerzej niż inne wymienione wyżej prace porusza temat odpowiedzialności i wolności, nie jest jedynym powodem, dla którego warto o tej pracy pamiętać, gdy przystępuje się do rozważań nad *Freedom and Resentment*. Ci, którzy orientują się w strukturze wywodu *Freedom and Resentment*, wiedzą, że dwie pierwsze części tego artykułu (łącznie jest ich sześć) poświęcone są prezentacji stron sporu o to, czy odpowiedzialność (*resp.* wolność), która, jak się powszechnie przyjmuje, jest warunkiem karania, opiera się na przeświadczeniach nie do pogodzenia z poglądem determinizmu, czy też nie? Według Strawsona, w sporze tym można wyróżnić trzy podstawowe strony. Pesymistę, który utrzymuje, że jeśli teza determinizmu jest prawdziwa, wówczas pojęcia kojarzone zarówno z ideą moralnej odpowiedzialności, jak i wolności nie mają racji bytu, a to z kolei oznacza, że cała nasza praktyka karania, obciążania winą, wyrażania moralnego potępienia lub aprobaty jest po prostu bezpodstawsza (*FaR*, s. 1). Optymistę, który głosi, że pogląd determinizmu wcale nie podważa stosowania wobec ludzkiego zachowania takich pojęć jak wolność, odpowiedzialność czy moralne zobowiązanie i tym samym nie narusza ani naszej praktyki karania, ani powszechnie przeżywanych przez

³ Cała argumentacja Strawsona za odrzuceniem tez, które według jego interpretacji miał głosić Spinoza, jest oczywiście bardziej złożona. Zaletą tej argumentacji jest bez wątpienia to, że docenia ona złożoność poczucia wolności, oraz to, że uwypukla rolę, jaką sens wolności przeżywany przez nas na co dzień odgrywa w całokształcie naszych przekonań, uczuć i postaw. Ale argumentacja Strawsona ma też wyraźną słabość. Po pierwsze, nie wydaje się, aby uznanie poczucia wolności za fakt naturalny było najistotniejsze w dyskusji nad tym, co jest niezbędne dla ugruntowania wiarygodności przeżywanego przez nas poczucia wolności. Po drugie, Strawson nie podał silnych racji, jak z twierdzenia, że poczucie wolności jest faktem naturalnym, czymś, co należy ujmować jako postawę, można wyciągnąć wniosek, że poczucie wolności jest niezagrożone tezą determinizmu i nie może zostać zakwestionowane przez odwołanie się do wiedzy przyrodniczej na temat zasad motywacji składających się na naturę człowieka.

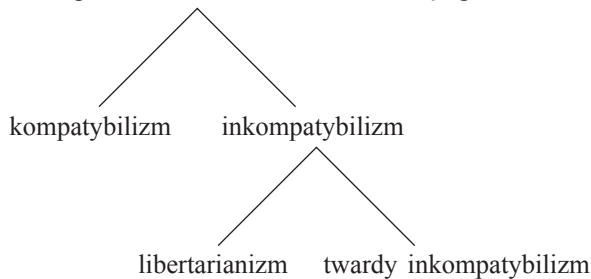
nas postaw moralnych (*FaR*, s. 1). Wreszcie sceptyka, który obstaje przy tym, że pojęcia takie jak wolność, odpowiedzialność czy moralna wina są w rzeczy samej niejasne i że można to dostrzec, gdy rozważy się konsekwencje zarówno prawdziwości, jak i fałszywości determinizmu (*FaR*, s. 1). Schematycznie, powyższe strony sporu zaprezentowane we *Freedom and Resentment* można ująć następująco:

Czy wolność/odpowiedzialność i determinizm są zgodne?



Posługując się natomiast nowszą terminologią, której dzisiaj używamy, powyższe strony sporu zaprezentowane we *Freedom and Resentment* wyglądają następująco:

Czy wolność/odpowiedzialność i determinizm są zgodne?



We *Freedom and Resentment* Strawson skupił się wyłącznie na stanowisku pesymisty/libertarianina i optymisty/kompatybilisty. W ogóle nie odniósł się do stanowiska sceptyka, czyli twardego inkompatybilisty. To ostatnie stanowisko omówił we *Freedom and Necessity*. Spinoza, jak można domniemywać, został uznany przez Strawsona za reprezentanta sceptycyzmu, czyli twardego inkompatybilizmu, w sporze o to, czy odpowiedzialność (*resp.* wolność) może, czy też nie może, współistnieć z determinizmem⁴. Jeśli to spostrzeżenie jest

⁴ Więcej na temat stanowiska Spinozy w kwestii wolności zob. Gut 2011, s. 183–201.

trafne, znaczyłoby to, że *Freedom and Necessity* jest ważnym uzupełnieniem *Freedom and Resentment* i że obie te prace należy czytać łącznie.

Jednym z często powracających pytań jest, dlaczego Strawson, prezentując strony sporu, użył *swioich* terminów zamiast standardowej terminologii? Należy pamiętać, że artykuł *Freedom and Resentment* powstał na początku lat 60. XX wieku. Aparatura pojęciowa i terminologia, którą dzisiaj stosujemy, była już co prawda obecna, nie była jednak jeszcze upowszechniona. Ale, jak sugerują Michael McKenna i Paul Russell, można zasadnie przypuszczać, że Strawson miał też swoje powody, dla których posłużył się terminologią, która może w pierwszej chwili dziwić. Chciał najprawdopodobniej już na poziomie szaty słownej zaznaczyć fakt, że debata na temat wolności woli czy odpowiedzialności nie jest jedynie sprawą abstrakcyjną, lecz należy w pierwszym rzędzie do domeny działań praktycznych i poprzez to jest głęboko osadzona w realiach naszego codziennego życia, a więc na różne sposoby i nierozzerwalnie wiąże się z całym mnóstwem przeżywanym przez nas oczekiwań, reakcji czy uczuć. Użycie terminu „pesymista” miało właśnie wskazywać, że jest coś przygnębiającego, a nawet poniżającego w możliwości prawdziwości determinizmu. Z kolei użycie terminu „optymista” miało sygnalizować przekonanie, że nie ma najmniejszych powodów, aby przeżywać tego rodzaju poczucie przygnębiaenia albo obawy na myśl, że jakiś fakt o świecie zaprzeczy naszemu potocznemu pojmowaniu człowieczeństwa (zob. McKenna, Russell 2008, s. 4).

Na koniec tych uwag warto również wspomnieć, że praca nad *Freedom and Resentment* przypada na okres współpracy Strawsona z Herbertem L.A. Hartem i Johnem L. Austinem. Ważnym tematem ich spotkań była kwestia usprawiedliwień: w jakich sytuacjach jest uzasadnione odstępianie od pociągania do odpowiedzialności kogoś za to, co uczynił (zob. Austin 1956/1993). Niewykluczone, że powyższe spotkania zainspirowały Strawsona do podjęcia problematyki odpowiedzialności, a być może miały również konkretny wpływ na przyjęte przez niego rozstrzygnięcia.

Freedom and Resentment jest tekstem wieloaspektowym i w wielu miejscach mglistym, a przez to niezmiernie kłopotliwym do właściwego zrozumienia. Lista poruszonych w nim problemów jest bogata; obok kwestii dotyczących wolności, odpowiedzialności czy determinizmu znajdujemy tu cały szereg niełatwych do scharakteryzowania spraw dotyczących dystynkcji między postawą osobową i obiektywną, między utylitarnym a opartym na pojęciu zasługi podejściem do kary, między naturalizmem a racjonalizmem. Każda z tych kwestii doczekała się w ostatnich latach szerokiej dyskusji w literaturze poświęconej *Freedom and Resentment*⁵. Nie usunęły one jednak rozbieżności interpretacyjnych.

⁵ Zob. przyp. 2.

2

Przejdziemy teraz do zagadnień związanych z interpretacją *Freedom and Resentment*. Jak zaznaczyliśmy wyżej, pomimo wielu prac na temat tego artykułu, nadal toczy się dyskusja nad tym, co jest zasadniczym wątkiem tego tekstu i jak należy odczytywać zawarty w nim wywód. Jak dotąd, nie udało się wypracować powszechnie akceptowanej opinii w tej sprawie. Niemniej jednak większość współczesnych komentatorów Strawsona opowiada się za tym, by zasadniczy tok myślowy zawarty we *Freedom and Resentment* odczytywać w postaci argumentacji na rzecz kompatybilizmu, która usiłuje uciec od wad i słabości kompatybilizmu klasycznego (zob. Kane 2005, s. 107–119; Łuków 2011, s. 500–502; McKenna, Pereboom 2016, s. 124–145).

Za takim zrekonstruowaniem toku rozważań Strawsona przemawia sporo racji. Jak wynika z lektury *Freedom and Resentment*, Strawson oceniał negatywnie zarówno rozwiązanie proponowane przez współczesnych mu kompatybilistów (M. Schlick, P.H. Nowell-Smith), jak też przez libertarian (C.A. Campbell). Sądził, że kompatybilizm, chociaż zasadniczo słuszny, jest w obecnej postaci nie do przyjęcia, przede wszystkim z tego powodu, że nie podaje satysfakcjonującej koncepcji przypisywania odpowiedzialności, która czyniłaby zadość zarówno temu, co wydaje się niezbędne dla idei oceny moralnej, jak też temu, co uchodzi za sedno naszych osobowych postaw, jakie żywimy wobec siebie. Z kolei gdy chodzi o libertarianizm, to jest on wykluczony – według Strawsona – przede wszystkim dlatego, że błędnie zakłada, iż warunkiem koniecznym odpowiedzialności, a następnie warunkiem karania lub nagradzania, jest fałszywość determinizmu (*FaR*, s. 2–3).

Stąd – jak się sądzi – wziął się najprawdopodobniej pomysł Strawsona, aby za pomocą nowego podejścia badawczego przedstawić poprawioną argumentację na rzecz kompatybilizmu, która byłaby wolna od słabości współczesnego mu kompatybilizmu, a jednocześnie mogłaby zyskać akceptację skłonного do pewnych ustępstw pesymisty/libertarianina. W rezultacie oznaczałoby to, że za naczelne zadanie uznał Strawson pogodzenie ze sobą optymisty z pesymistą (kompatybilizmu z libertarianizmem). Oto dwa fragmenty z *Freedom and Resentment*, które zdają się potwierdzać tę sugestię:

Przyjmijmy, że stanowisko optymisty można wyłożyć następująco: (1) znane nam fakty nie dowodzą fałszywości determinizmu; (2) znane nam fakty dają wystarczającą podstawę dla uzasadnienia pojęć i praktyk, którym – w opinii pesymisty – zagraża możliwość prawdziwości determinizmu. Optymista, jak się wydaje, ma w tym miejscu rację, aczkolwiek wyjaśnienia, których udziela na temat znanych nam faktów oraz tego, w jaki sposób stanowią one wystarczającą podstawę dla sprawiających nam kłopot pojęć i praktyk, są nieadekwatne (...), pomijając one bowiem bardzo istotny element. Stąd może być, że pesy-

mista słusznie pragnie odzyskać z powrotem ten istotny element; właśnie pod wpływem tego pragnienia sądzi, że w takim razie musi wyjść poza znane nam fakty, bo jedynie w ten sposób można odzyskać ten element (...) przyjmując dodatkowo (...) jeszcze jeden fakt, a mianowicie fałszywość determinizmu. Czy można nakłonić go, żeby wycofał się z tego w zamian za pewne istotne ustępstwo? (*FaR*, s. 2)

Uwzględniając charakter (...) optymisty, nie będzie on zapewne powoływał się na *intuicję stosowności*. (...) Natomiast nasz pesymista doda jedynie, że praktyki [m.in. pociągania do odpowiedzialności – P.G., S.C.] są dopuszczalne wyłącznie w świetle innego rodzaju wolności, która wymaga fałszywości determinizmu. Czy możemy nakłonić pesymistę do porzucenia tego poglądu, jeżeli pozwolimy optymiście powiedzieć coś jeszcze? (*FaR*, s. 4)

Na czym zatem polega *novum* argumentacji Strawsona na rzecz kompatybilizmu?

Otóż uważa się, że nowość tej argumentacji wyznacza kilka cech. Pierwsza z nich tkwi w głębokim przekonaniu Strawsona, że to pojęcie *odpowiedzialności*, a nie *wolności*, jest pojęciem podstawowym zarówno w całej dyskusji nad ludzkim zachowaniem, jak też w sporze o to, czy determinizm podważa nasze praktyki wyrażania ocen moralnych, czy też nie. Na ogół kompatybilisci opierali swoją argumentację na analizie pojęć *wolność* i *determinizm*⁶. W filozofii Strawsona wygląda to inaczej. Jego argumentacja w niewielkim stopniu spoczywa na analizie pojęć *determinizm* czy *wolność*. Jej podstawę tworzy raczej analiza faktycznych sytuacji pociągania się nawzajem do odpowiedzialności. To zaś oznacza, że Strawson występuje jako zwolennik nowej wersji kompatybilizmu, wykraczającej w dużej mierze poza stanowisko „klasyków”. Nowością jest tutaj nie tylko myśl, że pojęcie *odpowiedzialności* jest pojęciem pierwotniejszym w stosunku do pojęcia *wolności*, lecz także twierdzenie, że *pociąganie do odpowiedzialności* należy uznać za coś uprzedniego w stosunku do *bycia odpowiedzialnym*.

Druga charakterystyczna cecha argumentacji Strawsona polega na tym, że należy zaniechać rozważań mających na celu wskazywanie jakichś koniecznych metafizycznych warunków dla odpowiedzialności. Poszukiwanie takich warunków – uważał – jest po prostu niewykonalne. Zakłada, że możemy wyjść poza ramy całej naszej praktyki przypisywania odpowiedzialności i następnie ocenić jej zasadność poprzez jakieś zewnętrzne warunki, które z założenia miałyby być niezbędne dla ugruntowania całej praktyki przypisywania odpowiedzialności. Jest to szczególnie prawdziwe – zdaniem Strawsona – w odniesieniu do postulatów tak zwanej „potocznej świadomości moralnej”, która z uporem

⁶ Najczęściej kompatybilisci dowodzili, że cały ten „rumor” wokół tajemnicy wolności ludzkiej woli z jednej strony, z drugiej – wokół trudności, jak przyczynowy determinizm może się łączyć z doktryną wolnej woli, jest po prostu skutkiem pojęciowych nieporozumień.

utrzymuje, że odpowiedzialność ma rację bytu, jeśli za każdym razem, gdy o niej mowa, podmiot działania *mógł postąpić inaczej, niż postąpił*. Tymczasem, jak pisał Strawson we *Freedom and Necessity*, chociaż jest prawdą, że „w kontekście oceny moralnej (...) można stosować formułę *mógłby postąpić inaczej*”, to jednak trudno zgodzić się z jej wykładnią proponowaną przez „potoczną opinię”, zgodnie z którą miałyby ona oznaczać brak jakiegokolwiek przeszkody niepozwalającej komuś postąpić inaczej. Przy takim ujęciu formuła *mógł postąpić inaczej* jest czymś po prostu niezrozumiałym. Poza tym trudno pojąć, dowodził Strawson, jak „przypadkowość lub przekonanie o przypadkowości może wyjaśnić lub uzasadnić cokolwiek z tych rzeczy, a próby sformułowania tego przekonania za pomocą innych pojęć prowadziły zawsze do górnolotnego nonsensu (...)” (Strawson 1994, s. 159)⁷.

Trzecią charakterystyczną cechą argumentacji Strawsona jest myśl, że chcąc zrozumieć sens faktycznych praktyk pociągania się nawzajem do odpowiedzialności, należy wziąć pod uwagę całą rzeczywistość relacji międzyludzkich, których osnową są tzw. postawy reaktywne, jak uraza (*resentment*), wdzięczność, złość, poczucie krzywdy, oburzenie itd. Czym są postawy reaktywne? Na to pytanie niełatwo jednoznacznie odpowiedzieć. Najogólniej, postawy reaktywne – według interpretacji Strawsona – są naszą naturalną reakcją na postępowanie innych. Ich wspólną cechą jest, po pierwsze, to, że mają naturę czegoś takiego jak *postawa* lub *nastawienie*, nie przekonania, po drugie, że wiążą się z mnogością przeżywanych przez nas *uczuć*, i po trzecie, że są ściśle związane z tym, czego oczekujemy od siebie nawzajem. Ich funkcją z kolei jest uwydatnienie tego, „jak wiele znaczy i jak ważne jest dla nas, czy działania innych ludzi – w szczególności *niektórych* spośród nich – świadczą o dobrej woli, sympatii bądź szacunku wobec nas, czy raczej o pogardzie, obojętności bądź złej woli” (*FaR*, s. 5–6). W tym sensie postawy reaktywne okazują się integralnym i praktycznie niemożliwym do usunięcia składnikiem naszego życia osobistego i społecznego. Gdyby nie postawy reaktywne – uważał Strawson – nie moglibyśmy aktywnie uczestniczyć w relacjach międzyludzkich. Ich wyeliminowanie oznaczałoby unicestwienie nie tylko naszych praktyk wyrażania pochwały lub potępienia, lecz w ogóle upadek ludzkiej społeczności, którą znamy⁸.

Czwartą charakterystyczną cechą podejścia Strawsona, być może najbardziej pomysłową, jest myśl, że aby ocenić znaczenie *tezy determinizmu* w całym naszym

⁷ Ten punkt jest nader ważny. Stanowi pierwszą próbę wykazania, że zasada alternatywnych możliwości nie jest warunkiem odpowiedzialności moralnej czynu. Bardziej znaną próbę wykazania fałszywości poglądu, że zasada alternatywnych możliwości jest warunkiem odpowiedzialności, podjął Harry Frankfurt.

⁸ Strawson wiele razy podkreślał, że choć możemy sobie pomyśleć świat ludzki bez postaw reaktywnych, to jednak ich negacja wydaje się praktycznie niemożliwa (*FaR*, s. 12). Co więcej, eliminacja tych postaw byłaby czymś nieracjonalnym (*FaR*, s. 14).

systemie myślenia o ludzkim zachowaniu, należy przede wszystkim poddać zbadaniu faktyczne okoliczności, ze względu na które ludzie uważają, że należy odstąpić od zajęcia wobec sprawcy postawy takiej jak żywienie urazy i tym samym przyjąć, że nie ponosi on odpowiedzialności za to, co uczynił. Strawson uważał, że wyróżnić można dwie grupy usprawiedliwień, które wykluczają w ogóle lub osłabiają zajęcie wobec postępowania sprawcy postawy takiej jak uraza.

Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, gdy to, co ktoś uczynił, stało się przez przypadek, nieostrożność, czyli nieintencjonalnie. Są to więc sytuacje – zdaniem Strawsona – w których używa się zazwyczaj wyrażen typu: „On tego nie zamierzał”, „Nie zdawał sobie sprawy”, „Nie wiedział”, lub takie, w których zwykle stwierdza się: „Nie mógł postąpić inaczej, ponieważ popchnięto go”, „Musiał to zrobić”, „To był jedyny sposób” czy „Nie miał wyboru” (*FaR*, s. 7–8).

Druga grupa usprawiedliwień dotyczy natomiast sytuacji, gdy stwierdzamy u sprawcy działania brak określonych zdolności lub kompetencji psychologicznych (zaburzenie, niedorozwinięcie itp.). Ta grupa, zdaniem Strawsona, jest bardzo bogata; upraszczając, można w niej wyróżnić dwa podzbiory. Pierwszy obejmuje sytuacje, w których stwierdza się, że sprawca „Nie był sobą” lub „Znajdował się ostatnio pod ogromną presją” albo „pod wpływem sugestii hipnotycznej”. Drugi obejmuje sytuacje, kiedy sprawca działania jest dzieckiem bądź okazał się osobą cierpiącą na nieuleczalną schizofrenię, albo kimś, kogo umysł „jest permanentnie skrzywiony”, czy też kimś, kogo „zachowanie ma charakter czysto kompulsywny” (*FaR*, s. 8–7).

Strawson dowodził, że choć każda z sytuacji i okoliczności wskazanych wyżej jest inna, to tym, co je łączy, jest fakt, że w tego rodzaju sytuacjach żywienie do kogoś urazy, czucie się pokrzywdzonym albo potępienie kogoś za to, co uczynił, byłoby czymś nie w porządku. Zwykle sądzimy, że taka ocena dotyczy w sposób szczególny drugiej grupy, co do której wydaje się nam, że należałoby zająć nie tyle postawę osobową czy zaangażowaną, co raczej postawę obiektywną, a zatem powstrzymać się zupełnie od pociągania sprawcy do odpowiedzialności. Postawa obiektywna, w odróżnieniu od postawy osobowej – z racji tego, że odznacza się zdystansowaniem i pewnym rodzajem obojętności na osobowe aspekty życia – charakteryzuje się tym, że z jej pomocą patrzymy na sprawcę jako na „przedmiot społecznej troski” lub „podmiot szeroko rozumianej terapii”, a więc uważamy go za kogoś, wobec kogo „należy przedsięwziąć pewne zapobiegawcze środki”, albo „kogoś, kim należy się zająć, zaopiekować, kogo trzeba wyleczyć lub czegoś nauczyć”, lub wreszcie „kogoś, kogo należy po prostu unikać” (*FaR*, s. 9–10)⁹.

⁹ Strawson uważał, że postawa obiektywna nie wyklucza uczuć. Mogą jej towarzyszyć takie uczucia jak strach albo współczucie, a nawet niektóre rodzaje miłości. Nie obejmuje ona jednak swoim zasięgiem „uczuć i postaw reaktywnych, dotyczących zaangażowania czy udziału

Strawson uważał, że dopiero dostrzeżenie tych faktów, wynikających z jednej strony z rozważań nad psychologicznymi i społecznymi aspektami postaw reaktywnych, z drugiej zaś strony nad usprawiedliwieniami implikującymi modyfikację lub zawieszenie postaw reaktywnych, pozwala nam zarówno jasno zrozumieć kilka kluczowych kwestii dotyczących pojęcia odpowiedzialności, jak też zająć stanowisko w sprawie *tezy determinizmu*.

Otóż dzięki tym analizom możemy najpierw zrozumieć, że przypisywanie odpowiedzialności, chociaż jawi się jako skutek naszych przekonań, jest *de facto* wyrazem reakcji, które należy ujmować jako *postawę*, a nie jako zwykłe poznanie (*przekonanie*). Przypisywanie odpowiedzialności nie polega zatem na rozważaniu, czy sprawca mógł, czy nie mógł postąpić inaczej, niż postąpił, czy był, czy nie był ostateczną przyczyną podjętego działania, lecz polega po prostu na zajmowaniu wobec sprawcy pewnej postawy kwalifikowanej przez Strawsona jako postawa osobowa lub zaangażowana, której różne postacie znamy z samego faktu uczestniczenia w relacjach międzyludzkich. Najbardziej jaskrawym przejawem tej postawy jest tytułowa *uraza*, czyli sytuacja, gdy żyjemy do kogoś urazę lub mamy komuś za złe, że coś zrobił. To oznacza, że sprawca może zostać pociągnięty do odpowiedzialności za to, co uczynił, tylko wtedy, gdy może być – ze względu na to, co uczynił – we właściwym sensie przedmiotem postaw reaktywnych. Natomiast człowiek, który to, co uczynił, uczynił pod ogromną presją, bądź jest po prostu zaburzony, takim przedmiotem nie jest i nie jest tym samym odpowiedzialny za to, co uczynił¹⁰.

Następnie dzięki tym analizom – uważał Strawson – możemy jasno zdać sobie sprawę, że w *tezie determinizmu* nie ma niczego, co skłaniałoby do wniosku, że jej przyjęcie byłoby podstawą zwalniającą kogoś z odpowiedzialności za to, co uczynił. Biorąc pod uwagę sytuacje i okoliczności, w których dokonujemy usprawiedliwień, a także powody, dla których zajmujemy postawę obiektywną względem niektórych ludzi, okazuje się, że nigdy nie czynimy tego ze względu na ogólną tezę determinizmu.

Zauważmy, po pierwsze, że kiedy w konkretnym przypadku zawieszamy postawę [osobową] (...), *nigdy* nie jest to konsekwencją przekonania, że dane zachowanie było zdeterminowane w tym sensie, w jakim *mogłoby być* lub *jest*, gdyby determinizm okazał się prawdziwy (...).

Po drugie, przyjmijmy – jak usiłowałem dowieść – że jest niemożliwe, żeby tak ogólne

w relacjach interpersonalnych, takich jak uraza, wdzięczność, przebaczenie, złość, czy ten rodzaj miłości, jaką mogą do siebie odczuwać dwie dorosłe osoby. Jeśli podejście względem kogoś jest całkowicie obiektywne, wtedy można użyć względem niego siły, ale nie można prowadzić sporu. Można z nim także rozmawiać, a nawet negocjować, ale nie da się go przekonywać. Co najwyżej można udawać spór albo przekonywanie” (*FaR*, s. 10).

¹⁰ W bardziej technicznym języku myśl tę można też wyrazić słowami: osoba *S* jest moralnie odpowiedzialna za działanie *A* tylko wtedy, gdy (1) *S* nie ma żadnego usprawiedliwienia (*excuse*) dla *A*, oraz (2) *S* nie może zostać zwolniony (*exempt*) z odpowiedzialności.

przekonanie teoretyczne [jak teza determinizmu – P.G., S.C.] doprowadziło do całkowitego zarzucenia osobistych postaw reaktywnych. Po trzecie wreszcie, odpowiadając na pytanie, czy (...) byłyby *racjonalne* w świetle (...) przekonania o prawdziwości determinizmu (...) całkowite zawieszenie tych postaw – muszę raz jeszcze powtórzyć, że ten, kto stawia sprawę w taki sposób, nie zrozumiał zupełnie powyższej odpowiedzi, wskazującej na to, co stanowi naturę ludzkiego życia: *nie ma sensu* pytać, czy coś jest dla nas racjonalne, czy nie, jeśli możliwość tego czegoś w ogóle nie leży w naszej naturze i mocy (*FaR*, s. 19–20).

Schematycznie, całość argumentacji Strawsona za kompatybilizmem (złożonej, jak widać, z kilku wspierających się nawzajem argumentów) można wyrazić w sposób następujący:

- A. Chcąc rozstrzygnąć, czy wolność i determinizm są zgodne, należy się odwołać do odpowiedzialności i powiązań, w jakich pozostaje to pojęcie z innymi pojęciami, za pomocą których myślimy o relacjach międzyludzkich.
- B. Odpowiedzialność jest nierozzerwalnie związana z naszą praktyką pociągania się nawzajem do odpowiedzialności.
- C. Praktyka pociągania się nawzajem do odpowiedzialności jest osadzona w całościowej strukturze osobowych postaw reaktywnych i reakcji uczuciowych.
- D. Istnienie, trwanie i skuteczność naszych praktyk opartych na postawach reaktywnych i uczuciach jest czymś neutralnym wobec prawdziwości lub fałszywości *tezy determinizmu*.

Zatem:

Nie ma racji, żeby twierdzić, że odpowiedzialność kłóci się z determinizmem. A skoro odpowiedzialność jest związana z wolnością, znaczy to równocześnie, że determinizm nie zagraża wolności.

Zgodnie z powyższą interpretacją, głównym segmentem artykułu Strawsona *Freedom and Resentment* byłyby zatem części III i IV, czyli te, których przedmiotem jest analiza tytułowej postawy, tj. urazy, i w których Strawson poddał analizie różne typy usprawiedliwień, po to, aby pokazać, że ogólna teza determinizmu nie ma wpływu na to, czy uważamy kogoś za odpowiedzialnego za to, co uczynił, czy też nie. Dwie ostatnie części artykułu, tj. V i VI, miałyby być – w myśl tej interpretacji – wyłącznie podsumowaniem i wyciągnięciem wniosków z analiz przeprowadzonych we wcześniejszych częściach.

3

Przechodzimy do zaprezentowania, co naszym zdaniem jest główną linią dociekań Strawsona w interesującym nas artykule i jak w związku z tym chcielibyśmy, żeby odczytywać jego naczelne przesłanie. Oczywiście zgadzamy się z tym, że ważną rolę we *Freedom and Resentment* odgrywa argumentacja na rzecz kompatybilizmu. Nie negujemy też tego, że jednym z istotnych celów, jakie postawił przed sobą Strawson we *Freedom and Resentment*, było podanie nowego ujęcia odpowiedzialności. Pomimo to uważamy, że wszystko to, jakkolwiek istotne, nie oddaje do końca naczelnego tematu tego artykułu, a także nadrzędnego zamierzenia zawartej w nim argumentacji. Naszym zdaniem, sednem *Freedom and Resentment* jest filozoficzny problem kary. To ten problem – jak sądzimy – jest zasadniczym przedmiotem sporu pomiędzy optymistą/kompatybilistą i pesymistą/libertarianinem. To oznacza, że nie wolność i analizy na temat urazy są sednem wyводу Strawsona, lecz jego sednem jest problem kary w powiązaniu z analizą pojęcia oburzenia (*indignation*). Być może zabrzmiałoby to paradoksalnie, ale sądzimy, że byłoby znacznie lepiej, przynajmniej byłoby to mniej mylące, gdyby tytuł artykułu Strawsona brzmiał „Punishment and Moral Indignation”.

Idąc tym torem, utrzymujemy, że centralną częścią artykułu *Freedom and Resentment* jest część V, czyli uwagi na temat moralnego oburzenia i związku tej postawy z karą. To ta część, jak sądzimy, została pomyślana przez Strawsona jako pomost pomiędzy częściami III i IV, które dotyczą postaw reaktywnych i usprawiedliwień, a częścią VI, która stanowi finalny krok w kierunku pogodzenia ze sobą stanowisk optymisty i pesymisty. Oto, co pisze Strawson w części VI *Freedom and Resentment*:

Wykorzystując znane nam fakty, możemy obecnie przejść do próby wypełnienia luki, którą pesymista znalazł w konstruowanej przez optymistę teorii moralnej odpowiedzialności, (...) moralnego potępienia i kary. Jak zauważyłem, gdy pesymista stara się ją wypełnić, wykracza poza to, co wiemy, i stwierdza, że w ogóle nie da się tego zrobić, chyba że determinizm okaże się fałszywy (*FaR*, s. 22).

Aby uzupełnić racje za proponowanym przez nas odczytaniem artykułu Strawsona, warto w tym miejscu przywołać również odróżnienie, jakie czyni Strawson we *Freedom and Resentment* między dwoma obszarami sporu między optymistą i pesymistą: obszarem, jak mówi, zasadniczym, dotyczącym postaw, które mają charakter zastępczy (*vicarious*) – ich charakterystycznym wyrazem jest oburzenie – i obszarem pobocznym, dotyczącym typowych postaw, które mają charakter zaangażowany (*the non-detached attitudes*), których wyrazem jest uraza (zob. *FaR*, s. 5). Na początku części III *Freedom and Resentment* Strawson pisze, że spór optymisty z pesymistą sprowadza się do problematyki związanej z wyja-

śnieniem praktyki karania. Lecz aby ten spór skrupulatnie przedstawić, a potem zaproponować odpowiednie jego rozwiązanie, należy – pisze on dalej – dokonać objazdu przez obszar poboczny, który jest udziałem wszystkich osób, a który „ze względu na mniejszą liczbę dyskutantów (...) łatwiej będzie przeanalizować”, by następnie, korzystając ze zdobytej tu wiedzy, przejść do obszaru zasadniczego, który jest o wiele bardziej zatłoczony. Oto jak sam Strawson ujmuje tę myśl:

Wspominam o karaniu oraz o moralnym potępieniu lub pochvale, ponieważ to właśnie w związku z tymi praktykami czy postawami pojawia się spór optymistów z pesymistami (...). Owe praktyki i postawy nie będą jednak punktem wyjścia moich rozważań (...). Chciałbym najpierw poczynić pewne uwagi na inny temat: postaw i reakcji zaangażowanych (...), którym towarzyszą takie stany jak wdzięczność, uraza, przebaczenie, miłość czy poczucie krzywdy. (...) Liczę, że ze względu na mniejszą liczbę dyskutantów, kwestię, którą podejmuję w pierwszej kolejności, łatwiej będzie przeanalizować. Być może podobny rezultat uda się potem osiągnąć również w gęściej zatłoczonym obszarze (*FaR*, s. 5).

Spróbujmy określić, na czym polega spór między optymistą/kompatybilistą a pesymistą/libertarianinem, sytuując w centrum tego sporu kwestię kary. Według Strawsona, zasadnicza rozbieżność między optymistą/kompatybilistą a pesymistą/libertarianinem, gdy chodzi o kwestię kary, dotyczy następującej sprawy. Otóż optymistą/kompatybilistą wyjaśnia naszą praktykę przypisywania odpowiedzialności moralnej, wydawania ocen moralnych, a także potępienia ludzi i wymierzania im kary wyłącznie poprzez skuteczność tej praktyki w regulowaniu zachowania w pożądanym społecznie sposób. To w rezultacie oznacza, że optymistą/kompatybilistą spogląda na praktykę kary wyłącznie z punktu widzenia postawy obiektywnej i korzyści, które kara może przynieść sprawcy oraz innym jednostkom. Pomija natomiast te aspekty, które kojarzymy z jednej strony z ideą zasługi, z drugiej strony z całą gamą przeżywanych przez nas postaw osobowych nierozzerwalnie związanych, jak się wydaje, ze sferą kary i odpowiedzialności (zob. *FaR*, s. 4 i 22). Na to właśnie reaguje negatywnie pesymista/libertarianin. Wskazuje – zdaniem Strawsona całkowicie słusznie – że takie ujęcie kary pomija coś bardzo ważnego. A mianowicie pomija kluczową z punktu widzenia kary kwestię zasługi (*wina domaga się kary*) oraz aspekt osobowy i moralny kary. Błąd pesymisty/libertarianina – uważa Strawson – polega jednak na tym, że sądzi on, iż aby wypełnić brak (*lacuna*), który odkrył u optymisty/kompatybilisty, należy wykroczyć poza znane nam fakty. Innymi słowy, pesymista błędnie zakłada – zdaniem Strawsona – że idea *zasługi*, skądinąd nieodzowna, wymaga przyjęcia koncepcji wolności i odpowiedzialności, która nie daje się pogodzić z determinizmem. To w rezultacie sprawia, że pesymista, mimo trafnej diagnozy i słusznych intencji, popada w konflikt z tym, co wiemy o naturze człowieka, a przede wszystkim z tym, co wynika z faktów, które są nam znane

na temat rzeczywistości kontaktów międzyludzkich, i tym samym zamiast uleczyć sytuację, wpycha nas w „rozhisteryzowaną metafizykę”, zgodnie z którą nasza praktyka kary, skojarzona z ideą zasługi, ma rację bytu o tyle tylko, o ile przyjmie się kontraprzyczynową ideę wolności.

Tymczasem – wedle Strawsona – idea *zasługi* wcale nie zależy od przeświadczeń, które wymagają przyjęcia tez metafizycznych. Braki w koncepcji kary forsowanej przez optymistę/kompatybilistę można uzupełnić w inny sposób, bez uciekania się do „bytów”, które wykraczają poza znane nam fakty. Aby poprawić stanowisko optymisty/libertarianina, potrzeba odwołać się do *postaw reaktywnych*, a przede wszystkim do *oburzenia*. To zdaniem Strawsona w zupełności wystarczy. Co więcej, gdy ukaże się z odpowiednią skrupulatnością faktyczną rolę tych postaw, można mieć nadzieję – sądził Strawson – na pogodzenie optymisty z pesymistą, pod warunkiem pewnych ustępstw z obu stron. Oto wypowiedź Strawsona, która prezentuje ten pogląd:

Interesuje nas bowiem towarzyszące pesymiście zasadne poczucie, zgodnie z którym uwzględnianie samej tylko społecznej użyteczności pozostawia istotne braki w naszej teorii owych praktyk. Wypełnić je może uwzględnienie skomplikowanej sieci postaw i uczuć, stanowiących centralną część znanego nam życia moralnego i będących całkowitym przeciwieństwem obiektywizacji. Tylko poprzez uczestnictwo w szerokim zakresie postaw możemy na podstawie znanych nam faktów zrozumieć – czyli pojąć w całości – co mamy na myśli, gdy mówimy o zasłudze, odpowiedzialności, winie, potępieniu i sprawiedliwości w sensie moralnym. Wiedzę tę *udaje się* nam wydobyć ze znanych nam faktów. Nie musimy zatem wychodzić poza nie. Ponieważ optymista odrzuca albo zniekształca owe postawy, pesymista słusznie wskazuje na lukę w jego stanowisku. Możemy jednak wypełnić ją za niego. W zamian domagamy się, by pesymista porzucił swoją metafizykę (*FaR*, s. 24).

Trudno uważać te uwagi Strawsona za w pełni satysfakcjonujące. Problem zasadniczy polega na tym, dlaczego akurat oburzenie stanowi korelat kary i jak dokonuje się owo przejście od oburzenia jako postawy reaktywnej do wymierzenia sprawcy kary za to, co uczynił. Poza gołym stwierdzeniem, że integralną częścią kary jest gotowość do zadania cierpienia sprawcy, która sama ma wynikać z oburzenia – Strawson nie dostarczył żadnych ścisłych wyjaśnień. Tym, co podsuwa, jest ogólne zapewnienie, że schemat uzasadnienia kary, w którym kara jest następstwem naszego oburzenia dla pewnych sposobów postępowania, spełnia wymóg, o którym mówi pesymista, że kara wymaga odpłaty, bez jednoczesnego postulowania tak zagadkowej wolności jak wolność kontraprzyczynowa. To jednak za mało, aby uznać to wyjaśnienie za wystarczające¹¹.

¹¹ Podjęto próbę rozbudowania tego poglądu (zob. Stefaan E. Cuypers i Arnold Burms, *Punishment, Moral Indignation, and Symbolic Retribution*, forthcoming).

Na koniec prezentacji naszego spojrzenia na *Freedom and Resentment* chcielibyśmy postawić nieco inne pytanie: skoro kara i moralne oburzenie są głównym tematem *Freedom and Resentment*, to czym tłumaczyć, że inni komentatorzy pomijają ten wątek lub go marginalizują? Innymi słowy, co sprawiało i nadal sprawia, że większość badaczy i kontynuatorów Strawsonowskiego podejścia do odpowiedzialności zaniedbuje kwestię kary i oburzenia, a koncentruje uwagę na wolności, urazie i tezie determinizmu?

Pierwsza z przyczyn jest, jak sądzimy, związana z sugestią, że Strawsonowska koncepcja kary jest uwikłana w retrybtywizm. Ta sugestia jest podnoszona w związku z pewnym fragmentem z ostatniej części *Freedom and Resentment*, gdzie Strawson stwierdza, że gotowość do wymierzenia kary – której częścią jest gotowość do nałożenia jakiejś dolegliwości na sprawcę wykroczenia – jest integralnym komponentem retrybtywnych uczuć (*sentiments*):

Oburzenie, dezaprobata, podobnie jak żywienie do kogoś urazy, na ogół niwelują bądź ograniczają naszą dobrą wolę wobec przedmiotu tych postaw. (...) Zawieszenie dobrej woli jako następstwo tych postaw modyfikuje również ogólne żądanie, aby drugiemu oszczędzić, na ile to tylko możliwe, cierpienia (żądanie, które jest konsekwencją traktowania go jako członka wspólnoty moralnej). (...) Gotowość przyzwolenia na sprawienie cierpienia przestępcy, która stanowi zasadniczy składnik kary, łączy się nierozdzielnie z całą gamą postaw, o których mówiłem (*FaR*, s. 23).

Biorąc pod uwagę niesławę, która otacza retrybtywizm, nie może dziwić fakt, że większość komentatorów uznała stanowisko Strawsona w kwestii kary za problematyczne albo doszła do przekonania, że należy je zepchnąć do rzędu nieistotnego aspektu jego wywodów (zob. Watson 1987, s. 255–258; Wallace 1994, s. 61; Smith 2015, s. 120–121). Tymczasem naszym zdaniem, przytoczony fragment stanowi ważny składnik argumentacji Strawsona za tym, że kara i nasza gotowość do nałożenia dolegliwości (cierpienia) na kogoś, kto dopuścił się wykroczenia, należą do tego samego kontinuum.

Druga z przyczyn ma związek, jak sądzimy, z pomijaniem odróżnienia pomiędzy osobistymi postawami, jak uraza, a postawami, które mają charakter zastępczy, jak oburzenie. Zwykle komentatorzy wrzucają do jego worka urazę i moralne oburzenie, tj. uznają, że należą one do tej samej kategorii postaw reaktywnych. Tym samym pomijają odrębność części V *Freedom and Resentment*, traktując ją jako powtórzenie tych samych spostrzeżeń, które ustalił Strawson w częściach III i IV. Tymczasem zachodzi zasadnicza różnica między postawami osobistymi a postawami zastępczymi. Postawy osobiste (*personal reactive attitudes*) nie są w ścisłym sensie postawami moralnymi, są tylko postawami etycznymi. Co więcej, postawy zastępcze (*vicarious*), których wyrazem jest oburzenie czy potępienie, mają trójstronną strukturę, podczas gdy

postawy osobowe mają strukturę dwustronną. To pokazuje, że nie jest trafny pogląd, że wszystko, co ma zastosowanie w przypadku urazy, ma również zastosowanie w przypadku oburzenia.

4

Tak przedstawiają się najbardziej charakterystyczne i kluczowe myśli Strawsona zawarte we *Freedom and Resentment*. Jesteśmy przekonani, podobnie zresztą jak wielu innych badaczy zajmujących się kwestią kary, odpowiedzialności czy wolnej woli, że zaproponowane przez Strawsona podejście jest nie tylko historycznie interesujące, lecz stanowi jedną z ważnych propozycji obecnych w filozofii współczesnej. Oczywiście ustalenia Strawsona nie są wolne od trudności. Tych trudności jest całkiem sporo. Ponieważ naszym celem było przede wszystkim dokładne omówienie i zaproponowanie nowego spojrzenia na *Freedom and Resentment*, ograniczymy się tu jedynie do wymienienia głównych trudności. Ich pełna i skrupulatna prezentacja wymagałaby napisania osobnego artykułu, poświęconego tylko tej sprawie.

Pierwsza grupa trudności, na które natrafia czytelnik *Freedom and Resentment*, wynika z tego, że Strawson trzyma się w swoich wywodach naszego codziennego myślenia na temat działania ludzkiego i zawartych tam pojęć. W rezultacie wiele z podstawowych kategorii, którymi się posługuje, jest po prostu niejasna. Tymczasem, jak trafnie ujął to Tadeusz Szubka, „przy uprawianiu filozofii trudno pozostać na potocznym poziomie precyzacji pojęć, a jeśli nawet byłoby to możliwe, nie rozwiązuje się w ten sposób zbyt wielu problemów filozoficznych” (Szubka 1995, s. 194). Inna grupa trudności wiąże się z pytaniem, czy rzeczywiście opisany przez Strawsona schemat pojęciowy w odniesieniu do odpowiedzialności czy kary trafnie oddaje nasz faktyczny sposób myślenia o tych sprawach. Chodzi tu między innymi o to, czy możliwe jest, jak chce Strawson, całkowite odseparowanie rozważań nad odpowiedzialnością czy tezą determinizmu od metafizyki. Czytając *Freedom and Resentment* można odnieść wrażenie, że jest to niewykonalne (zob. Fischer 2014). Nie mniej kłopotliwie przedstawiają się również tezy Strawsona na temat konsekwencji, które należałoby przyjąć, gdyby zaakceptowało się determinizm. Wniosek, że akceptacja determinizmu oznaczałaby zakwestionowanie naszych praktyk opartych na postawach reaktywnych – wydaje się przesadzony. Podobnie niewiarygodnie przedstawia się myśl, że akceptacja determinizmu byłaby faktycznie wyrazem nieracjonalności i prowadziłaby do rezygnacji z dotychczasowych praktyk moralnych i społecznych, na rzecz postaw obiektywnych.

Bibliografia

- Austin J.L. (1956), *A Plea for Excuses*, w: tenże, *Philosophical Papers. Third Edition*, Oxford: Oxford University Press 1979, s. 175–204 [wyd. pol. *Prośba o wybaczenie*, w: *Mówienie i poznawanie: rozprawy i wykłady filozoficzne*, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993].
- Duff A. (2011), *What kind of responsibility must criminal law presuppose?*, w: R. Swinburne (ed.), *Free Will and Modern Science*, Oxford: Oxford University Press, s. 178–199.
- Fischer J.M. (2014), *Peter Strawson and the Facts of Agency*, w: D. Shoemaker, N.A. Tognazzini (eds.), *Oxford Studies in Agency and Responsibility*, Vol. 2, Oxford University Press, s. 93–116.
- Fischer J.M., Ravizza M. (1998), *Responsibility and Control*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Fischer J.M., Tognazzini N.A. (2011), *The Physiognomy of Responsibility*, „Philosophy and Phenomenological Research” 82, s. 381–417.
- Frankfurt H.G. (1988), *The Importance of What We Care About*, Cambridge: Cambridge University Press.
- French P.A. (1992), *Responsibility Matters*, Lawrence: University Press of Kansas.
- Gut P. (2011), *Spinoza o naturze ludzkiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Hart H.L.A. (1958), *Legal Responsibility and Excuses*, w: tenże, *Punishment and Responsibility. Second Edition*, Oxford: Oxford University Press 2008, s. 28–53.
- Holmgren M.R. (2012), *Forgiveness and Retribution. Responding to Wrongdoing*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Holmgren M.R. (2014), *A Moral Assessment of Strawson’s Retributive Reactive Attitudes*, w: D. Shoemaker, N.A. Tognazzini (eds.), *Oxford Studies in Agency and Responsibility*, Vol. 2, Oxford University Press, s. 165–86.
- Kane R. (1996), *The Significance of Free Will*, Oxford: Oxford University Press.
- Kane R. (2005), *A Contemporary Introduction to Free Will*, Oxford: Oxford University Press.
- Łuków P. (2011), *Metafizyka wolności i odpowiedzialności*, w: S. Kołodziejczyk (red.), *Przewodnik po metafizyce*, Kraków: Wydawnictwo WAM, s. 491–518.
- McKenna M. (2012), *Conversation and Responsibility*, Oxford: Oxford University Press.
- McKenna M., Pereboom D. (2016), *Free will: a contemporary introduction*, New York: Routledge.
- McKenna M., Russell P. (2008), *Free Will and Reactive Attitudes. Perspectives on P.F. Strawson’s „Freedom and Resentment”*, Farnham: Ashgate.
- Russell P. (2011), *Moral Sense and the Foundations of Moral Responsibility*, w: R. Kane (ed.), *The Oxford Handbook of Free Will*, 2nd ed., Oxford University Press.

- Russell P. (2013), *Responsibility, Naturalism, and „The Morality System”*, w: D. Shoemaker (ed.), *Oxford Studies in Agency and Responsibility*, Vol. 1, Oxford University Press, s. 184–204.
- Shoemaker D. (2011), *Attributability, Answerability, and Accountability: Toward a Wider Theory of Moral Responsibility*, „Ethics” 121, s. 603–632.
- Shoemaker D. (2015), *Responsibility from the Margins*, Oxford University Press.
- Shoemaker D., Tognazzini N.A. (eds.) (2014), *Oxford Studies in Agency and Responsibility*, Vol. 2: „Freedom and Resentment” at 50, Oxford University Press.
- Smith A.M. (2015), *Responsibility as Answerability*, „Inquiry” 58, s. 99–126.
- Straaten van Z. (ed.) (1980), *Philosophical Subjects: Essays Presented to P.F. Strawson*, Oxford: Clarendon Press.
- Strawson P.F. (1959), *Individuals. An Essay in Descriptive Metaphysics*, London: Methuen.
- Strawson P.F. (1961), *Social Morality and Individual Ideal*, w: tenże, *Freedom and Resentment and Other Essays*, London: Routledge 2008, s. 29–49.
- Strawson P.F. (1962), *Freedom and Resentment [FaR]*, w: tenże, *Freedom and Resentment and Other Essays*, London: Routledge 2008, s. 1–28.
- Strawson P.F. (1985), *Skepticism and Naturalism: Some Varieties*, New York: Columbia University Press.
- Strawson P.F. (1999), *Intellectual Autobiography taken from „The Philosophy of P.F. Strawson”*, w: P.F. Strawson, *Freedom and Resentment and Other Essays*, London: Routledge 2008, s. xvi–xxxix.
- Szubka T. (1995), *Metafizyka analityczna P.F. Strawsona*, RW KUL, Lublin.
- Wallace R.J. (1994), *Responsibility and the Moral Sentiments*, Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press.
- Watson G. (1987), *Responsibility and the Limits of Evil: Variations on a Strawsonian Theme*, w: tenże, *Agency and Answerability*. Oxford: Clarendon Press 2004, s. 219–259.
- Watson G. (1996), *Two Faces of Responsibility*, w: tenże, *Agency and Answerability*, Oxford: Clarendon Press 2004, s. 260–288.

Przemysław Gut, Stefaan E. Cuypers

**Punishment, responsibility, freedom
– in *Freedom and Resentment*****Keywords:** *P.F. Strawson, freedom, responsibility, punishment, determinism*

The article aims to briefly present Peter Strawson's view expressed in his seminal article *Freedom and Resentment* (1962). We start with certain remarks on the position of the article among other works by Strawson and on reasons of its vast popularity manifested by many modern authors interested in the issues of responsibility or free will. Next, we move on to the issue of interpretation of the central thought of Strawson's work. To do this, we present the most common interpretation, which at the first glance seems to express the core of Strawson's view in a fairly convincing way. Then we adopt a slightly different perspective on the main line of reasoning in the article in question and in this context we try to interpret its general message. We argue that the main topic of the article is the philosophical issue of punishment. For this is the problem which – if we are right – is the proper object of the debate between an optimist who is also a compatibilist and a pessimist who is also a libertarian.